

Sygn. akt: I C 722/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	apl. sąd Joanna Zambrowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko (...) **S.A. z/s w S., B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą : Biuro (...) Zakład (...) w A.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą : Biuro (...) Zakład (...) w A. na rzecz powoda J. Z. kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2017 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia ;

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Oddala powództwo w stosunku do pozwanego (...) SA w S.;

IV. Zasądza od pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą : Biuro (...) Zakład (...) w A. na rzecz powoda J. Z. kwotę 5 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. Zasądza od powoda J. Z. na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

VI. Nakazuje pobrać od pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą : Biuro (...) Zakład (...) w A. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 703,34 złotych tytułem brakujących wydatków w sprawie.

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt I.C.722/16

UZASADNIENIE

Powód J. Z. wystąpił przeciwko (...) S.A. w S. z pozwem o zapłatę kwoty 6.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Domagał się również ustalenia

odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 03 sierpnia 2014 roku oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 03 marca 2017 roku (data nadania) powód dokonał rozszerzenia powództwa o dodatkową kwotę 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, tj. w sumie 10.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty (k. 136-137).

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż został poszkodowany w wyniku wypadku, do którego doszło w dniu 03 sierpnia 2014 roku nad jeziorem N. w A.. Znajdując się na pontonie ciągniętym przez motorówkę, z powodu nagłego szarpnięcia wywołanego zbyt dużą prędkością spadł z pontonu i doznał poważnych obrażeń ciała. Motorówka w dniu zdarzenia posiadała ważną polisę OC wykupioną u pozwanego. J. Z. doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzenia rotatorów barku oraz urazu psychicznego. Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, lecz ubezpieczyciel najpierw decyzją z dnia 25 stycznia 2015 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej, a następnie decyzją z dnia 28 lutego 2015 roku – w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty – odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W związku z powyższym J. Z. zdecydował się na sądowe dochodzenie swych roszczeń. Odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia domaga się od dnia 08 grudnia 2014 roku, tj. od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż w dacie zdarzenia ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A., co zostało potwierdzone polisą nr (...). Jednakże roszczenie powoda, jego zdaniem, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zgodnie z § 75 pkt OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody związane z użytkowaniem statków oraz urządzeń latających i pływających, a nie stanowi kwestii spornej, iż skutek użytkowania właśnie takiego urządzenia doszło do wypadku, w związku z którym powód wywiódł swoje roszczenie.

Na rozprawie w dniu 07 czerwca 2016 roku tut. Sąd – na wniosek pełnomocnika powoda - wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego B. M. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A..

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa wobec niej w całości i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie podała, iż nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę ponieważ wynikała ona nie z winy pozwanej, a na skutek niezachowania przez powoda zasad bezpieczeństwa, o których został szczegółowo poinformowany przed zaistnieniem wypadku. Z ostrożności procesowej podniosła zaś, że zgodnie z zawartą polisą ubezpieczeniową szkoda objęta jest ubezpieczeniem pozwanego A. 1, tj. (...) S.A. w S.. Wskazywała też, że koło z którego spadł powód nie jest statkiem, ani urządzeniem pływającym, w związku z czym nie dotyczy go wyłączenie odpowiedzialności, na które powołuje się ubezpieczyciel.

Pozwani podtrzymali swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa w całości, także w rozszerzonym kształcie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 03 sierpnia 2014 roku w A. nad jeziorem N. J. Z. wraz ze swoją córką i bratową jego żony skorzystał z usługi rekreacyjnej oferowanej przez B. M. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A., a polegającej na przejażdżce po jeziorze w kole (ponton 2mx2m, trzyosobowy, gdzie każdy ma swoje siedzenie, z uchwytami) ciągniętym przez motorówkę kierowaną przez pracownika w/w. Przy zakupie biletu został poinformowany, że jest to bezpieczne, a działalność jest ubezpieczona (bezsporne, a dodatkowo dowód: zeznania powoda k. 152v-153).

Podczas przejażdżki, kierujący motorówką nie zastosował się do próśb klientów o zmniejszenie prędkości i z powodu nagłego szarpnięcia wywołanego zbyt dużą prędkością zostali oni – w tym J. Z. - wyrzuceni z pontonu (dowód: zeznania powoda k. 152v-153, nie kwestionowane przez pozwanych).

W dacie zdarzenia B. M. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S. – Polisa Hestia (...). Obejmowała ona m.in. działalność polegającą na sprzedaży detalicznej żywności, napojów i wyrobów tytoniowych na straganach i targowiskach, w sklepach niewyspecjalizowanych i poza siecią sklepową, straganami i targowiskami oraz na wypożyczaniu i dzierżawie sprzętu rekreacyjnego i sportowego. Integralną częścią zawartej umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Hestia (...) o symbolu (...)01/14 (dalej jako OWU). (bezsporne, a dodatkowo dowód polisa k. 82-83, OWU symbol (...)01/14 k. 62 (koperta)).

Z OWU wynika m.in., iż przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanym w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia. Natomiast w § 75 pkt 3 wskazano, iż na podstawie niniejszych OWU, bez względu na wysokość zgłoszonego roszczenia, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody związane z użytkowaniem statków oraz urządzeń latających i pływających (dowód OWU symbol (...)01/14 k. 62 (koperta)).

Po wypadku J. Z. sam zgłosił się do lekarza. Był leczony zachowawczo w (...), poprzez noszenie stabilizatora stawu barkowego przez 8 tygodni. Stwierdzono u niego cechy barku zamrożonego. Wykonane w dniu 08 sierpnia 2014 roku badanie (...) wykazało cechy uszkodzenia ścięgna mięśnia podłopatkowego. W dniu 05 marca 2015 roku został on zakwalifikowany do leczenia operacyjnego – rekonstrukcji stożka rotatorów, lecz na zabieg ten nie zdecydował się. Przebył długotrwałą rehabilitację (fizykoterapia, terapia manualna, ćwiczenia wzmacniające staw barkowy), w wyniku której uzyskano znaczną poprawę w zakresie ruchomości barku prawego. W dniu 05 grudnia 2016 roku wykonano jeszcze iniekcję dostawową. J. Z. w związku z wypadkiem wykorzystał 180 dni zwolnień lekarskich i 3 miesiące zasiłku rehabilitacyjnego (dowód: dokumentacja medyczna k. 8-10, 13-19; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 11-12; zwolnienia lekarskie k. 20-27; opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 120-123).

W wyniku wypadku z dnia 03 sierpnia 2014 roku J. Z. doznał urazu barku prawego - skręcenia barku prawego z uszkodzeniem ścięgna mięśnia podłopatkowego - który był leczony zachowawczo za pomocą stabilizatora. Podczas jego noszenia przez okres 8 tygodni, J. Z. wymagał opieki innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie (pomoc przy ubieraniu, toalecie ciała, sporządzaniu posiłków). Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu przebytego urazu wyniósł 5%, co uzasadnia, stwierdzone u w/w ograniczenie ruchomości w stawie ramiennie-łopatkowym prawym w niewielkim stopniu – ograniczenie odwodzenia, unoszenia ramienia i ruchów rotacyjnych, uszkodzenie mięśnia podłopatkowego po stronie prawej. Obecnie utrzymują się bóle przy obciążaniu barku prawego i podczas ruchów w końcowym zakresie. Nie zachodzi konieczność poddania się J. Z. dalszemu leczeniu, zabiegom medycznym lub rehabilitacyjnym w związku ze skutkami wypadku. Rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia są dobre. Są małe szanse do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku w pełnym zakresie, niemniej stwierdzona dysfunkcja barku prawego związana z uszkodzeniem mięśnia podłopatkowego nie ogranicza w istotnym stopniu pola pracy kończyny górnej prawej, umożliwia wykonywanie dotychczasowej pracy zawodowej oraz uprawianie sportów amatorskich z niewielkimi ograniczeniami. Stan zdrowia J. Z. nie ulegnie pogorszeniu w przyszłości w związku z doznanym urazem (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 120-123).

J. Z. w dacie zdarzenia z dnia 03 sierpnia 2014 roku miał 42 lat. Był osobą sprawną fizycznie, uprawiającą sporty (tenis, siłownia), posiadającą udane życie rodzinne. Prowadził własną działalność gospodarczą (parking strzeżony, automyjnia, autopomoc). Po wypadku życie J. Z. uległo zmianie. Przez okres 8 tygodni wymagał opieki innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie (pomoc przy ubieraniu, toalecie ciała, sporządzaniu posiłków). Przez pół roku nie prowadził samochodu, wozila go żona. Miał trudności z zasypianiem. Musiał też zatrudnić pomoc do prowadzenia działalności gospodarczej. Przyjmował leki przeciwbólowe. Obecnie nie wrócił do uprawiania sportu z uwagi na

pojawiające się wówczas dolegliwości bólowe. Nadal jest zły i rozgoryczony z tego powodu. Kontynuuje rehabilitację. Odczuwa drętwienie prawej ręki (dowód: zeznania powoda k. 152v-153).

Szkodę osobową związaną ze zdarzeniem z dnia 03 sierpnia 2014 roku J. Z. zgłosił (...) S.A. w S., które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego - ostatecznie, decyzją z dnia 18 lutego 2015 roku - odmówiło wypłaty świadczenia, gdyż szkoda została zgłoszona z tytułu dobrowolnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia zawartej w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia Hestia (...) o symbolu (...)01/14. W myśl ich § 75 pkt 3 ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody związane z użytkowaniem statków oraz urządzeń latających i pływających, a ze zgromadzonych w sprawie informacji wynika, że do wypadku doszło podczas pływania na pontonie ciągniętym przez motorówkę (bezsporne, a dodatkowo dowód: dokumentacja z akt szkodowych k. 28-46).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo wywiedzione przez powoda J. Z. zasługiwało na uwzględnienie, ale jedynie w stosunku do pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą: Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A..

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w/w pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, gdyż w jej ocenie doszło do niego na skutek niezachowania przez powoda zasad bezpieczeństwa, o których został szczegółowo poinformowany przed zaistnieniem wypadku. Z ostrożności procesowej jedynie podnosiła, że zgodnie z zawartą polisą ubezpieczeniową szkoda objęta jest ubezpieczeniem pozwanego A. 1, tj. (...) S.A. w S.. Wskazywała też, że koło z którego spadł powód nie jest statkiem, ani urządzeniem, w związku z czym nie dotyczy go wyłączenie odpowiedzialności, na które powołuje się ubezpieczyciel

Istotnie zgodnie z treścią art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Podstawą więc odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

W sprawie niniejszej bezspornym było, iż w dacie zdarzenia B. M. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A. korzystało z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S. – Polisa Hestia (...), a integralną częścią zawartej umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Hestia (...) o symbolu (...)01/14.

Właśnie z uwagi na brzmienie zapisów OWU ubezpieczyciel kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, gdyż zgodnie z § 75 pkt OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody związane z użytkowaniem statków oraz urządzeń latających i pływających, a to wskutek użytkowania właśnie takiego urządzenia doszło do wypadku, w związku z którym powód wywiódł swoje roszczenie.

Sąd podzielił w całej rozciągłości powyższe stanowisko (...) S.A. w S.. Nie sposób bowiem zgodzić się z twierdzeniami pełnomocnika pozwanej, który wskazywał, iż koło, z którego spadł powód nie jest statkiem, ani urządzeniem pływającym, a więc nie dotyczy go powyższe wyłączenie. Podnosił on także, że w OWU brak jest definicji statku, czy też urządzenia pływającego, a przedmiotem działalności pozwanej było m.in. wypożyczanie sprzętu rekreacyjnego i sportowego, które to pojęcie nie jest tożsame z tym zawartym w OWU.

Zdaniem Sądu ocena dokonana w oparciu o doświadczenie życiowe i zasady logicznego myślenia, bez konieczności odwoływania się do jakichkolwiek definicji, pozwala stwierdzić, że koło z miejscami dla pasażerów, połączone z motorówką za pomocą liny i ciągnięte przez motorówkę po wodzie stanowi niewątpliwie całość, którą należy określać jako urządzenie pływające. Tym samym ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę powstałą w wyniku wypadnięcia z takiego urządzenia z uwagi na wyłączenie odpowiedzialności zawarte w § 75 pkt 3 OWU.

W tej sytuacji rozważyć należało odpowiedzialność pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą: Biuro (...) Zakład (...) M. B. w A. za zaistniałe w dniu 03 sierpnia 2014 roku zdarzenie, z którego powód J. Z. wywodzi swoje roszczenie.

W ocenie Sądu zastosowanie w sprawie będzie miał art. 430 kc, który przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego, z jego winy, przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Powierzenie wykonania czynności w rozumieniu art. 430 kc obejmuje nie tylko czynności zindywidualizowane, ale także czynności dokonywane w ramach umowy o pracę, standardowo powtarzające się przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych.

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, skoro powierzenie to obejmowało wykonywanie czynności przewozu klientów kołem ciągniętym przez motorówkę – co nie było w sprawie kwestionowane, a w aktach szkody znajdują się dokumenty uprawniające osobę kierującą wówczas motorówką do wykonywania tego typu czynności (patent żeglarski stermotorzysty).

Zastosowanie art. 430 kc nie wymaga jakiegokolwiek winy zwierzchnika, który odpowiada na zasadzie ryzyka i nie może się ekskulpować, wskazując na brak winy w nadzorze lub w wyborze. Zwierzchnik nie może się również uwolnić od odpowiedzialności nawet wówczas, gdyby nawet wykazał, że podwładny działał, nie stosując się do jego wskazówek, a nawet wbrew takim wskazówkom. Odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie art. 430 kc nie uchyła, co jest oczywiste, obowiązku naprawienia szkody przez jej bezpośredniego sprawcę, a ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 441 § 1 kc). Na powierzającym ciąży bowiem ryzyko wyboru właściwych osób do wykonywania powierzanych im czynności na rachunek powierzającego. To ryzyko jest tym szersze, im szerszy jest zespół czynności powierzonych wykonawcy i szerszy potencjalnie krąg osób poszkodowanych (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 30.10.2012r. sygn. akt V ACa 436/12).

Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest natomiast zawsze wina podwładnego, użyta tu w tym samym znaczeniu, co w art. 415 kc, przy czym normalnym jej następstwem jest szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Wymaganie wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza, że „(...) między powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy, i to związek takiego rodzaju, jaki w myśl obowiązujących zasad usprawiedliwia odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania. Chodzi tu więc o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc, ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań, w odróżnieniu od wypadków, które poza taką regułą wykraczają” (tak SN w wyroku z 09 grudnia 1958 r., (...), OSPiKA 1960, poz. (...)).

Zdaniem Sądu, opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym, zasadach doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia stwierdzić wypada, iż pracownik pozwanej B. M. był winnym zaistniałego w dniu 03 sierpnia 2014 roku zdarzenia, albowiem do wypadnięcia klientów, w tym powoda, z koła doszło w wyniku nagłego szarpnięcia wywołanego zbyt dużą prędkością, chociaż wcześniej zgłaszali oni prośby o zmniejszenie prędkości. Powyższe wynika w szczególności z konsekwentnego stanowiska powoda (jednolitego w wyjaśnieniach, jak i w zeznaniach złożonych w charakterze strony), które nie zostało obalone przez pozwaną żadnymi dowodami. Jest również oczywistym, iż zdarzenie to pozostawało w ścisłym związku z wykonywanymi przez pracownika pozwanej czynnościami związanymi z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą polegającą na tego typu usługach. Przyjąć zatem należy, iż w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki zawarte w art. 430 k.c konieczne do przypisania pozwanej B. M. odpowiedzialności.

Treść żądania zgłoszonego przez powoda J. Z. wskazywała, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 03 sierpnia 2014 roku przypisuje on pozwanej odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się w tym momencie rozstrzygnięcie, czy żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień - zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...). W. sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wynika jednoznacznie, że w związku z wypadkiem z dnia 03 sierpnia 2014 roku powód doznał urazu barku prawego - skręcenia barku prawego z uszkodzeniem ścięgna mięśnia podłopatkowego. Stan zdrowia powoda po w/w wypadku szczegółowo opisany został w części ustaleniewej uzasadnienia sąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała powoda zlokalizowane były w miejscu znacząco utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (prawy bark) i przez okres 8 tygodni (podczas noszenia stabilizatora) wymagał opieki innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie (pomoc przy ubieraniu, toalecie ciała, sporządzaniu posiłków). Jego leczenie trwało około pół roku. Do chwili wypadku z 05 kwietnia 2014 roku powód był osobą zdrową i aktywnie uprawiającą sporty amatorskie. Z kolei doznane w związku z przedmiotowym zdarzeniem urazy kończyny górnej prawej skutkowały dla niego unieruchomieniem tejże kończyny (w stabilizatorze) oraz dolegliwościami bólowymi, które - choć w mniejszej niż początkowo intensywności - utrzymują się do dnia dzisiejszego, w szczególności w wypadku przeciążenia barku. Funkcjonowanie z nawracającym bólem z całą pewnością uznać należy za uciążliwe i stresujące. Ponadto trwały uszczerbek na zdrowiu J. Z. z powodu przebytego urazu stawu barkowego prawego wynosi 5%, co uzasadnia stwierdzone u niego ograniczenie ruchomości w stawie ramiennie-łopatkowym prawym w niewielkim stopniu - ograniczenie odwodzenia, unoszenia ramienia i ruchów rotacyjnych, uszkodzenie mięśnia podłopatkowego po stronie prawej.

Opinia biegłego z zakresu (...). W. została przez niego wyczerpująco umotywowana i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Jest ona rzetelna, profesjonalna, a wnioski z niej płynące są logiczne i rzeczowe. Biegły jest specjalistą w swej dziedzinie, dysponującym niezbędną wiedzą fachową i długoletnim doświadczeniem zawodowym i Sąd nie miał podstaw, by tę opinię kwestionować. Ponadto została ona sporządzona wyczerpująco i przejrzysto, zgodnie z przyjętymi standardami, a żadna ze stron - reprezentowanych przez fachowych pełnomocników - nie zgłosiła do niej zastrzeżeń.

Zważyć też należy, że specyfika oceny środka dowodowego jakim jest opinia biegłego sądowego, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu zasięga się opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Ocena opinii biegłego dokonywana przez sąd opiera się m.in. o następujące - wskazane już powyżej - kryteria: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

W konsekwencji, przedstawiona w niniejszym postępowaniu opinia stanowiła dla Sądu pełnowartościowy materiał dowodowy, a wnioski w niej zawarte Sąd przyjął jako własne.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powód doznał też w związku ze zdarzeniem z dnia 03 sierpnia 2014 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie nie można, zdaniem Sądu, pominąć, ani bagatelizować. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy - ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie wypadku powód miał 42 lata była osobą sprawną, pracującą zawodowo przy prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, uprawiającą amatorsko sporty. Jego życie po wypadku z dnia 03 sierpnia 2014 roku uległo pewnym zmianom. Miał trudności z zasypianiem. Musiał też zatrudnić pomoc do prowadzenia działalności gospodarczej. Przyjmował leki przeciwbólowe. Obecnie nie wrócił do uprawiania sportu z uwagi na pojawiające się wówczas silne dolegliwości bólowe. Nadal jest zły i rozgoryczony z tego powodu. Kontynuuje rehabilitację. Odczuwa drętwienie prawej ręki. Nawracające bóle barku występują zaś przy jego przeciążeniu, co niewątpliwie stanowi źródło dyskomfortu. Powyższe potwierdziły zeznania powoda, których strona pozwana nie kwestionowała.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powoda J. Z. z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być jego rozmiar.

Zważywszy na skutki wypadku z dnia 03 sierpnia 2014 roku w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego powoda zadośćuczynienie żądane przez J. Z. w sprawie niniejszej uznać należało za niewygórowane. Przemawia za tym rozmiar cierpienia powoda (dolegliwości bólowe związane z urazami, unieruchomienie kończyny górnej prawej i związane z tym ograniczenie w czynnościach życia codziennego), ich intensywność i okresu przez jaki trwały (przez 180 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim, 3 miesiące korzystał z zasiłku rehabilitacyjnego) oraz 5% trwały uszczerbek na zdrowiu związany z ograniczeniem ruchomości w stawie ramiennie-łopatkowym prawym w niewielkim stopniu – ograniczenie odwodzenia, unoszenia ramienia i ruchów rotacyjnych, uszkodzenie mięśnia podłopatkowego po stronie prawej. Nie bez znaczenia pozostaje też rezygnacja z czynnego uprawiania sportów i zła kondycja psychiczna.

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powoda określić należało - zdaniem Sądu - co do zasady na kwotę 10.000,00 zł (a więc w wysokości dochodzonej w rozszerzonym powództwie), co uznać należy za kwotę z jednej strony stanowiącą dla powoda realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane wypadkiem, a z drugiej - za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie. Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Przy czym odsetki zasądzone zostały od daty zamknięcia rozprawy, tj. od dnia 29 marca 2017 roku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003r. w sprawie sygn. akt IV.CK.130/02 (LEX nr 82273) zaprezentował pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Wyraźnie zastrzegł przy tym, że dotyczy to wyłącznie takich sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Pogląd powyższy ma zresztą ugruntowaną już pozycję w orzecznictwie sądów powszechnych, gdzie podkreśla się, że jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 11.10.2013r., sygn. akt I.ACa.608/13, LEX nr 1381385, wyrok SA w Lublinie z dnia 25.09.2013r., sygn. akt I.ACa.331/13, LEX nr 11372349, wyrok SA w Warszawie z dnia 16.04.2013r., sygn. akt I.ACa.1387/13, LEX nr 1369411). Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda J. Z. na skutek wypadku z dnia 03 sierpnia 2014 roku, zarówno w zakresie urazu fizycznego, jak i psychicznego, dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z uwagi na długotrwałość leczenia

rehabilitacyjnego. Brak więc było podstaw do ustalenia, iż pozwana B. M. pozostawał w zwłoce już od dnia 08 grudnia 2014 roku, w szczególności, iż wcześniej sądziła, iż szkoda zostanie zlikwidowana przez ubezpieczyciela i do czasu wezwania jej do udziału w sprawie nikt nie dochodził od niej jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.

Stąd też w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Podobnie jak żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku któremu powód uległ w dniu 03 sierpnia 2014 roku. Kierując się bowiem wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 roku (sygn. akt I.ACa.192/08), stwierdzić należy że: „w przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 kc). Jeśli powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Ponadto powód w żaden sposób nie uzasadnił tego żądania, a ze sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia są dobre. Stwierdzona dysfunkcja barku prawego związana z uszkodzeniem mięśnia podłopatkowego nie ogranicza w istotnym stopniu pola pracy kończyny górnej prawej, umożliwia wykonywanie dotychczasowej pracy zawodowej oraz uprawianie sportów amatorskich, choć z ograniczeniami. Dodatkowo, zdaniem biegłego, stan zdrowia J. Z. nie ulegnie pogorszeniu w przyszłości w związku z doznany urazem (pkt II wyroku).

Powództwo wywiedzione przez J. Z. przeciwko (...) S.A. w S. podlegało oddaleniu w całości z przyczyn omówionych już powyżej (pkt III wyroku).

O kosztach procesu należnych na rzecz powoda od pozwanej, która przegrała proces Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc w zw. z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca (B. M. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą: Biuro (...) Zakład (...) w A.) i jest obowiązana do zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w łącznej wysokości 5.317,00 zł (opłata od pozwu – 500,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową – 4.817,00 zł) - pkt IV wyroku.

O kosztach procesu (wynagrodzenie pełnomocnika) należnych od powoda na rzecz pozwanej, co do którego powództwo zostało oddalone, tj. (...) S.A. w S. orzeczono zaś na podstawie art. 98 kpc w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) - pkt V wyroku.

Z kolei o brakujących wydatkach w sprawie w wysokości 703,34 zł (wynagrodzenie biegłego wypłacone tymczasowo z konta sum budżetowych Skarbu Państwa) rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 623) w zw. z art. 98 kpc i nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) od pozwanej B. M. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą: Biuro (...) Zakład (...) w A. w/w kwotę – pkt VI wyroku.

SSR Agnieszka Kluczyńska